

Kategoria

[Relacje](#)

Koleje Mazowieckie na pomoc Ukrainie

Od początku ataku zbrojnego Rosji na Ukrainę, Koleje Mazowieckie aktywnie angażują się w pomoc poszkodowanym. Podjęliśmy już szereg inicjatyw mających na celu wsparcie i zapewnienie bezpieczeństwa naszym sąsiadom, uciekającym z ogarniętego wojną kraju.

Spółka, jako jeden z pierwszych przewoźników kolejowych, zdecydowała się umożliwić obywatelom Ukrainy bezpłatne przejazdy swoimi pociągami. Bardzo dużym przedsięwzięciem, zrealizowanym na zlecenie samorządu województwa mazowieckiego, było zorganizowanie przejazdów pociągu humanitarnego, których celem było przewiezienie uciekających mieszkańców Ukrainy na terytorium Polski. Aby zapewnić transport jak największej liczbie osób, pociąg został zestawiony z nowoczesnych wagonów piętrowych Bombardiera: 4 środkowych i 2 sterowniczych, które mogą przetransportować w sumie ok. 700 osób. W tych ostatnich wagonach znajdują się również przewijaki, których obecność znacznie ułatwiła podróż matkom z małymi dziećmi. Do tej pory miały miejsce już 4 przejazdy trasą Warszawa Wschodnia - Chełm - Warszawa Wschodnia. Pierwsze plany przejazdu humanitarnego zakładały dojazd do stacji Dorohusk, znajdującej się przy samej granicy polsko-ukraińskiej. O zmianie tych planów zdecydował jednak fakt, że znaczna większość uchodźców przechodzi odprawę graniczną właśnie na stacji Chełm. To między innymi dzięki tej zmianie udało nam się przetransportować już ponad 2700 osób, w tym przede wszystkim kobiety, dzieci, i seniorów. Uchodźcom na pokładzie pociągu zapewniony został także drobny poczęstunek, słodycze, środki dezynfekujące i higieniczne, oraz zabawki dla dzieci. W obsłudze przejazdów nadzwyczajnych oprócz pięcioosobowej drużyny konduktorskiej pomagali nam ochroniarze, pracownicy służby medycznej: lekarz, pielęgniarki, ratownicy medyczni, pedagog albo psycholog, był także tłumacz języka ukraińskiego. Wszyscy oni przez

cały czas służyli swoją pracą i niestrudzenie nas wspierali.

- Koleje Mazowieckie aktywnie angażują się w pomoc poszkodowanym mieszkańcom Ukrainy. Wierzimy, że dzięki podjętym inicjatywom zapewnimy naszym sąsiadom zza wschodniej granicy chociaż namiastkę bezpieczeństwa, które z dnia na dzień zostało im odebrane. Widzimy jednak, że stale pojawiają się kolejne potrzeby, na które musimy odpowiadać nie tylko jako spółka kolejowa, lecz także przede wszystkim jako ludzie. Niejednokrotnie przekonałem się, że pracownicy Kolei Mazowieckich to osoby o wielkich sercach. Wierzę, że to, co zrobiliśmy do tej pory, to zaledwie ułamek pełnego zaangażowania podejmowanego przez osoby pracujące w naszej spółce. – mówi Dariusz Grajda, członek zarządu Kolei Mazowieckich, który uczestniczył we wszystkich dotychczas zrealizowanych przejazdach.

Przejazd pierwszego pociągu na trasie Warszawa Wschodnia – Chełm – Warszawa Wschodnia, który odbył się 2 marca br., udało się zorganizować praktycznie w kilka godzin od podjęcia decyzji przez zarząd o jego uruchomieniu. To zasługa wielu osób, które z zaangażowaniem podjęły się realizacji nowego wyzwania i kolejny raz udowodniły, że dla nas kolejarzy nie ma rzeczy niemożliwych. Koordynatorem przejazdów pociągu humanitarnego został Grzegorz Petka, na co dzień kierownik dyspozytury Kolei Mazowieckich. To właśnie on jest odpowiedzialny za kompleksowe działania takie jak: wyznaczenie taboru i jego przygotowanie techniczne, zaplanowanie trasy pociągu czy zapewnienie na pokładzie obecności pracowników służby medycznej.

- Każdy przejazd jest inny, niesie ze sobą nowe wyzwania. Oczywiście mamy przygotowany rozkład jazdy, ale kwestia godzin przyjazdów i odjazdów zależy jednak od koordynacji przybywania pociągów z Ukrainy. Ze zrozumiałych względów przyjazd nawet planowych pociągów z Ukrainy znacząco odbiega od godzin w rozkładzie jazdy. Dlatego w tym względzie musimy być elastyczni. Prowadzimy także wiele analiz operacyjnych i rozpatrujemy różne nowe kierunki i miasta do których możemy pojechać. My kolejarze chcemy pomagać i będziemy pomagać dopóki będzie taka potrzeba. – mówi Grzegorz Petka.

Pomagają praktycznie wszyscy pracownicy Kolei Mazowieckich, tak jak mogą i jak potrafią. Niektórzy organizują zbiórki pluszaków, tak jak Rafał Czarnecki, kierownik Wydziału Zabezpieczania Przewozów, inni jeżdżą na granicę i dostarczają dary, a w drodze powrotnej zabierają Uchodźców, którym jeśli sami nie mogą przyjąć do domu pomagają zorganizować nocleg. W akcję pomocy dla Uchodźców włączyli się także pracownicy Sekcji Napraw i Eksploatacji Taboru Warszawa Grochów. Z inicjatywy Krzysztofa Nowaka, mistrza, została zorganizowana zbiórka posiłków regeneracyjnych. Ponad 1500 słoików trafiło już do Fundacji Beneficjum, a następnie do Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, skąd zostaną przekazane uchodźcom z Ukrainy. Także jeden z maszynistów z Sekcji Napraw i Eksploatacji Taboru na Ochocie, Paweł Prokurat, prowadzi zbiórkę darów dla naszych dotkniętych wojną sąsiadów. Bo, jak sam mówi, w obecnej sytuacji po prostu trzeba pomagać.

Galeria



















